

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: staż. Justyna Galbierczyk

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 08 kwietnia 2019 roku sprawy

P. H.

s. R. i D. z domu S.

ur. (...) w Ł.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 20 lipca 2018 roku o godzinie 11:50 na terenie Aresztu Śledczego przy ulicy (...) w P. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Służby Więziennej w P. znieważył szeregową M. Ł. w ten sposób, że używał w stosunku do niej słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

orzeka

- oskarżonego **P. H.** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z tą zmianą, iż ustala że został on popełniony 22 lipca 2018 roku i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu,
- zwalnia oskarżonego od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 22 lipca 2018 r. funkcjonariuszka Służby Więziennej – szer. M. Ł. pełniła służbę na terenie Aresztu Śledczego w P. nadzorując grupę osadzonych podczas spaceru. W grupie spacerowej był m.in. oskarżony P. H., który widząc pokrzywdzoną ostentacyjnie i głośno powiedział do towarzyszących mu kolegów „jakie tu ku...wy pracują bez szkoły”. M. Ł. była wówczas jedyną kobietą w gronie funkcjonariuszy SW, toteż nie miała wątpliwości, że słowa oskarżonego dotyczyły wyłącznie jej. W trosce o swój autorytet zwróciła więc P. H. uwagę, na co oskarżony zareagował nagłym atakiem złości i jeszcze wielokrotnie nazwał M. Ł. k..wą i szmatą. Krzyczał, że w/w nadaje się tylko do pracy w bur...lu, choć z takim „ryjem” nawet tam by jej nie przyjęli. Atak oskarżonego na funkcjonariuszkę został przyjęty aplauzem przez towarzyszących mu osadzonych, toteż sytuacja stawała się niebezpieczna. Zdenerwowana kobieta zawiadomiła o zajściu kolegę ze zmiany – J. K., a także swojego przełożonego P. K.. Ten ostatni, już zbliżając się do placu spacerowego

słyszał krzyki i wulgaryzmy pod adresem pokrzywdzonej. Zdawał sobie sprawę, że M. Ł. jest funkcjonariuszką o krótkim stażu pracy, a osadzeni chcą zabawić się jej kosztem. Gdy P. K. otworzył boks P. H. podbiegł do niego i nadal wykrzykiwał wulgaryzmy pod adresem M. Ł. nazywając ją ku..wą. W ocenie przełożonego pokrzywdzonej, sytuacja stawała się groźna, a atmosfera wywołana incydem na spacerniku wiązała się z realnym ryzykiem, że krzyki oskarżonego usłyszą inni osadzeni i przyłączą się do jego ataku.

Dowód: zeznania M. Ł. k. 94-94v i k. 5-6v, P. K. k.

94v-95 i k. 10-10v; J. K. k. 16-16vi i k.95v

P. H. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, jednak wykazuje cechy osobowości nieprawidłowej w typie dyssocjalnym. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia, ale ograniczoną w stopniu nieznaczną zdolność pokierowania swoim postępowaniem z uwagi na nieprawidłową osobowość. Jej rozpoznanie nie znosiło ani nie ograniczało znacznie jego poczytalności, a oskarżony był zdolny do udziału w postępowaniu karnym, choć zgodnie z zaleceniem psychiatrów – korzystał w nim z pomocy obrońcy z urzędu. Oskarżony jest zdolny do odbycia kary pozbawienia wolności.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 83

Oskarżony ma 45 lat, a w przeszłości był wielokrotnie karany, w tym za czyny z art. 226 § 1 kk.

Dowód: oświadczenie oskarżonego P. H. k.24 , dane z KRK k. 18-22

Oskarżony P. H. nie ustosunkował się do zarzutu przerywając przesłuchanie i odmawiając złożenia podpisu w protokole. W rozprawie sądowej nie uczestniczył.

Dowód: protokół wyjaśnień podejrzanego P. H. k. 24-25v

Sąd zważył, co następuje:

Wyniki postępowania dowodowego uprawniały do uznania P. H. za sprawcę zarzucanego mu czynu, a jego wina nie budziła wątpliwości. Ustalając przebieg zdarzeń Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej M. Ł., bowiem okazały się one konsekwentne, precyzyjne i logiczne, a przez to całkowicie wiarygodne. Z wersją pokrzywdzonej korespondowały relacje dwóch pozostałych naocznych świadków zachowania P. H. tj. P. K. i J. K., toteż w/w osobowe źródła informacji składały się na spójną i przekonującą całość. Trudno dostrzec choć jeden racjonalny powód, dla których funkcjonariusze SW, nie mający wcześniej żadnych osobistych zatargów z oskarżonym, mieliby pomawiać go o zachowania, które nie miały miejsca. Doświadczenie życiowe nasuwa wniosek, że w w/w grupie zawodowej próg odporności na stres jest wyższy od przeciętnego, a stały kontakt z różnymi typami osobowości osadzonych uczy rozwagi i powściągliwości w ocenie sytuacji. Zachowanie oskarżonego nie było jednak ani ordynarnym żartem, ani uszczypliwością, którą można zignorować, skoro skłoniło dowódcę zmiany do przerywania spaceru i zastosowania procedur związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na terenie AŚ. Żaden funkcjonariusz nie podnosi alarmu z powodu niecenzuralnego słownictwa osadzonych, czy nawet pojedynczego epitetu i o ile możliwe jest przywołanie do porządku niezdyscyplinowanej jednostki – nikt z funkcjonariuszy nie poszukuje satysfakcji na drodze postępowania karnego.

Nieracjonalna postawa oskarżonego podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego nie odbiera w/w dowodom wiarygodności. Współgra natomiast z wynikami diagnostyki psychiatrycznej, nakazującymi widzieć w oskarżonym człowieka o nieprawidłowej – dyssocjalnej osobowości. Tego typu konkluzja wykazuje ścisłe związki logiczne z zachowaniem oskarżonego zrelacjonowanym przez świadków, jak również z wyrokami skazującymi go za analogiczny czyn w przeszłości.

Zachowanie oskarżonego stanowiło występki określony w art. 226 § 1 kk, zgodnie z którym karze podlega ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas iw związku z pełnieniem

obowiązków służbowych. Przynależność funkcjonariuszki SW do kategorii „funkcjonariuszy publicznych” nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości w świetle definicji zawartej w art. 115 § 13 pkt 7 kk. Równie bezdyskusyjne jest to, że M. Ł. wobec oskarżonego wykonywała obowiązki służbowe podczas i w związku z którymi oskarżony obrzucił ją stekiem ordynarnych wulgaryzmów. Epitety, jakimi operował P. H. w oczywisty sposób godziły w jej cześć i godność osobistą zarówno, jako kobiety, jak i funkcjonariusza służb mundurowych. W odczuciu każdego przeciętnie rozsądnego człowieka byłyby ocenione, jako oblega i potwarz. Oskarżony eksponując swój brak szacunku do kobiety pełniącej służbę w AŚ eksponował nie tylko przekonania o charakterze dyskryminacyjnym, ale także duże poczucie bezkarności i demonstracyjną pogardę wobec reguł obowiązujących w placówkach penitencjarnych.

Dla określenia wymiaru kary zasadnicze znaczenie ma reguła, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu. Oba w/w czynniki osiągnęły wysoki poziom. Po stronie oskarżonego nie zachodziły żadne okoliczności mogące w sposób usprawiedliwiony obniżyć zdolność prawidłowego postrzegania rzeczywistości i kontrolowania własnych zachowań. Opinia psychiatryczna nie daje podstaw do wnioskowania, że zachowanie oskarżonego było motywowane czynnikami chorobowymi, a dysocjalna osobowość nie usprawiedliwia wulgarnego i nieuzasadnionego ataku na innego człowieka. P. H. działał w zamiarze bezpośrednim, bez żadnego powodu i można odnieść wrażenie, że czerpał osobistą satysfakcję z publicznego poniżenia funkcjonariuszki SW. Należy zatem uzmysłwić mu, że izolacja penitencjarna także wymaga zachowania określonej dyscypliny i nawet tam istnieją granice swobody wypowiedzi. Mając powyższe na uwadze wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, co wobec ewidentnej skłonności do ataków na przedstawicieli służb mundurowych będzie wiązało się z przyjęciem działania w warunkach recydywy – w razie ponowienia podobnych zachowań w przyszłości. Rozważania o ewentualnym warunkowym zawieszeniu wykonania kary były bezprzedmiotowe wobec braku przesłanek formalnych z art. 69 § 1 kk uprawniających do zastosowania podobnego dobrodziejstwa. Obrońcy z urzędu zasądzone należne mu wynagrodzenie, a uznając, że obecna sytuacja życiowa i materialna P. H. nie pozwala na poniesienie kosztów postępowania, zwolniono go z tego obowiązku.